

witali N. Cesarza który ich uściskał serdecznie i udał się do Xiężen; gdzie zebrana Rodzina królewska powitała dostojnego gościa z nayskrybiwszymi uczuciami. Przybył z monarchą jenerał Benkendorf, a ósżak Cesarz Jegomość odbył tę podróż lądem z Petersburga w ciągu dni 5ciu.

JW. hrabia Witt, jenerał jazdy, wczoraj wieczorem wrócił do Warszawy.

Banda uzbrojonych burzycieli która w d. 22 kwietnia (3 maja) r. b. wtargnąwszy z zagranicy pod przewodnictwem Fanstyna Sulimirskiego i Leopolda Potockiego w województwo Kaliskie, obwód Wieluński, do miasta Szadku, ubiła dwóch bezbronnych żołnierzy rossyjskich i na prędce zdołała schronić się w lasach; przy ściganiu pomienionej bandy, schwytanych z bronią w rękę Felixa Bugayskiego i Sylwestra Racińskiego oddano pod sąd wojenny, skutkiem którego skazani na śmierć, w dniu 7 (19) z. m. sierpnia o godzinie 8ej z rana rozstrzelani zostali na miejscu popełnionej zbrodni w mieście Szadku, w obec mnóstwa z okolic zebranego ludu. (K. W.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

A N G L I A.

Londyn 28 Sierpnia.

W *Morning Herald* czytamy: »Od kilku dni nie zgromadzała się konferencya, lecz hollenderscy i belgijscy pełnomocnicy, układali się ze stronami, na których wsparciu nawięcey polegają, względem prawnej ważności różnych ich żądań i roszczeń; hollenderscy z posłami Austrii, Rossyi i Prus, a belgijscy z lordem Palmerstonem i xięciem Talleyrandem. — W tych naradach pytanie względem Skaldy cokolwiek posunięto, gdyż kontraktujące strony względem cła aż do kilku centimów się zgodziły. Lecz płaca rotmanów, również miejsce, gdzie ma być cło pobierane i inne drobne szczegóły, nie są ustanowione. Pytanie nawiększe trudności czyniące jest względem długu, a takowe wcale nie jest posunięte.

Ostatni numer *Kuryera* londyńskiego, zawiera list datowany d. 24 t. m. na pokładzie parowego okrętu *African*, który pomiędzy innemi wyraża: »Z Oporto gdzie wysiedliśmy na ląd dla interessów na kilka godzin, zrobił wycieczkę jenerał Saldanha d. 18 t. m. zrana w kierunku ku Vallonga. Zastał on korpus Bourmonta zupełnie nieprzygotowany; potyczka była znaczna, a mnóstwo jeńców i bagażów wpadło w moc zwycięzcy, reszta została zmuszona do ucieczki i o 6 mil angielskich przez jazdę ścigana. (?) Następującej nocy cofnęły się wszystkie miguelistowskie woyska z Villa-Nuova o 10 mil do 12 mil angielskich w tył, a d. 20 t. m. nie widziano wzwyż wspomnioney odległości od Oporto, żadnego nieprzyjaciela. Dnia 19 wpłynęła już większa część okrętów kupieckich do Duero, a nazajutrz reszta. Codziennie pomnażała się liczba przychodzących miguelistów; dnia dwudziestego tego miesiąca przybyło w dwóch godzinach 85 ludzi, i kilku officerów do głównej kwatery, czego naocznym świadkiem był piszący. Wieczorem dnia 20 t. m. miał wyruszyć korpus z 3000 ludzi i 400 jazdy w pogoń za korpusem Bonrmona, celem zniszczenia szczątków i bronięcia mieszkańców od excessów. Gdy teraz jenerał Saldanha, już niema się czego obawiać w Oporto, poczynił zatem przygotowania do wysłania jak nayspieszniey części swego woyska na pomoc Lizbonie i tego samego dnia ku wieczorowi, gdyśmy z tamtąd odbijali, wsiadało 500 ludzi na parowy okręt i dwa szonery. Lud wiejski licznie przybywa z wszelkimi zapasami do Oporto. Wczoraj spotkaliśmy dwa bardzo wielkie angielskie okręty z wcyskami na pokładzie do Lizbony, które rząd angielski ofiarował Donie Maryi. (???) Mówią jedni, iż to są okręty *Revenge* i *Caledonia* drudzy twierdzą że to są kupieckie przewozowe okręty.

Król odroczy jutro osobiście posiedzenia parlamentowe. (G. P. S.)

P O R T U G A L L I A

Lizbona 15 Sierpnia.

Kronika tuteysza donosi, iż podług edyktu korregidora Don Francesco de Souza Machado, zawarta została konwencya pomiędzy jenerałem-porucznikiem hr. Saldanha, i dowódcą woysk nieprzyjacielskich